

# Jackowska, Kinga

---

## Przepisy Landrechtu Pruskiego z 1794 r. dotyczące pogwałcenia moralności i zdrowia publicznego oraz nierzędu

---

Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego 10, 159-182

---

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KINGA JACKOWSKA  
(Olsztyn)

## *Przepisy Landrechtu Pruskiego z 1794 r. dotyczące pogwałcenia moralności i zdrowia publicznego oraz nierzędu*

### **Bestimmungen des Preußischen Landrechtes von 1794, betreffs des Moralbrechens und öffentlicher Gesundheit und der Prostitution**

1. Powszechne Prawo Krajowe z 1794 r. – ogólna charakterystyka: 1.1. Kary zasadnicze; 1.2. Kary dodatkowe. 2. Przestępstwa związane z „odkryciem ciąży”. 3. Przestępstwa związane z aborcją. 4. Przestępstwa związane z zatajeniem ciąży i połogu. 5. Czyny lubieżne. 6. Przepisy dotyczące nierzędu i stręczycielstwa. 7. Podsumowanie.

1. Das Allgemeine Landrecht für die preußischen Staaten von 1794 – Die Gesamtcharakteristik: 1.1. Grundstrafen; 1.2. Zusätzliche Strafen. 2. Verbrechen verbunden mit „Entdecken der Schwangerschaft”. 3. Verbrechen verbunden mit dem Schwangerschaftsabbruch. 4. Verbrechen verbunden mit Verheimlichen der Schwangerschaft und dem Wochenbett. 5. Unzüchtige Handlungen. 6. Verbrechen betreffs die Prostitution und die Kuppelei. 7. Resümee.

## 1

Na ziemiach zajętych przez Prusy w wyniku II i III rozbioru utrzymano w mocy prawo polskie, według którego miały być rozstrzygane wszystkie zdarzenia prawne sprzed 1 czerwca 1794 r. oraz sprawy bieżące aż do czasu ułożenia praw prowincjonalnych. Posiłkowo miało być stosowane *Powszechne Prawo Krajowe* z 1794 r., zwane też *Landrechem Pruskim*. Od 1797 r. jego przepisy stały się na tym terenie w pełni obowiązujące<sup>1</sup>.

*Powszechne Prawo Krajowe* było bardzo obszernym zbiorem przepisów obejmującym całość prawa materialnego (poza prawem cywilnym i karnym normowało także m. in. prawo państwowe, administracyjne, przemysłowe, górnicze, szkolne, itp.). Cechowało się ogromną kazuistyką, brakiem przejrzystości i niskim poziomem legislacji<sup>2</sup>. Rysem tradycji feudalnej był nie tylko kazuistyczny język, ale

<sup>1</sup> D. Makilla, Z. Naworski, *Historia prawa na ziemiach polskich*, t. 2: *Polska pod zaborami. „II Rzeczypospolita”* Zarys wykładu, Toruń 1995, s. 86.

<sup>2</sup> *Loc. cit.*

i liczne przepisy moralizatorskie, niemające charakteru norm prawnych, bo niezawierające sankcji<sup>3</sup>.

Ustawodawca pruski dokonał podziału przestępstw na publiczne i prywatne. Katalog tych pierwszych zawierał głównie przepisy przeciwko państwu. W widoczny sposób ograniczono w nim przestępstwa przeciwko religii, nadając kodeksowi laicki charakter. W części drugiej rozbudowano dział przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, większość z nich traktując jako przestępstwa prywatne. Bardzo wiele uwagi poświęcono też ochronie czci (przestępstwo zniewagi było regulowane aż przez 152 paragrafy).

*Małżonek, ojciec i opiekun, miał prawo w imieniu żony, dzieci lub podopiecznych chociażby sam nie był obrażonym, może w ich imieniu poszukiwać i zaskarżać sądownie, obelgi wyrządzone swej żonie, dzieciom lub swej pieczy powierzonym*<sup>4</sup> – głosił artykuł 565 *Powszechnego Prawa Krajowego*.

Osiemnastowieczna pruska doktryna prawna w dużej mierze była oparta na wybranych elementach prawa naturalnego. Filozofia prawa natury zajmowała ważne miejsce w doktrynach polityczno-prawnych starożytności i średniowiecza. Swoją renesans przeżyła w czasach wielkiego postępu nauk przyrodniczych w XVII w.

Powstanie nowożytnej szkoły prawa natury związane było z postacią Hugona Grocjusza – holenderskiego prawnika, polityka i filozofa. Sformułował on katalog występujących w społeczeństwie stałych, niezmiennych, wynikających z natury człowieka prawideł, jak obowiązek dotrzymywania umów, obowiązek naprawiania wyrządzonej szkody, nienaruszalność własności jednostki, uznanie, że pewne czyny muszą być ukarane<sup>5</sup>.

Pogłębienie i usystematyzowanie nauki Grotiusa było dziełem Samuela Pufendorfa – nadwornego historiografa berlińskiego dworu, twórcy całościowego systemu prawa natury<sup>6</sup>.

Obserwacja natury ludzkiej doprowadziła myśl Pufendorfa do zdefiniowania najwyższej zasady prawa naturalnego. Określił ją mianem *imbecilitas*, ponieważ sądził, że bezsilność skazanego na samego siebie człowieka jest najbardziej wyrazistą cechą jego natury. Z *imbecilitas* wysnuwał przekonanie o konieczności życia człowieka we wspólnocie z innymi ludźmi (*socialitas*). W odróżnieniu od Grocjusza pojmował *socialitas* już nie jako naturalny popęd człowieka, lecz zasadę regulującą koleje jego życiowych losów.

*Socialitas* jest treściowym fundamentem prawa naturalnego, ale nie samym prawem naturalnym. Nie posiada charakteru prawnego, ponieważ nie zawiera ju-

<sup>3</sup> E. Borkowska-Bagińska et al., *Historia państwa i prawa Polski. Zarys wykładu*, Poznań 1994, s. 286.

<sup>4</sup> *Powszechne Prawo Krajowe dla Państw Pruskich*, Poznań 1826, art. 565, s. 584.

<sup>5</sup> R. Tokarczyk, *Prawa wierne naturze. Krytyka doktryny Lona Luvois Fullera*, Lublin 1980, s. 7, 28.

<sup>6</sup> K. Sójka-Zielińska, *Drogi i bezdroża prawa. Szkice z dziejów kultury prawnej Europy*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2000, s. 107.

rydycznej mocy obowiązującej. Otrzymuje moc obowiązującą dzięki usankcjonowaniu jej przez Boga, który nakazuje człowiekowi pozostawać w zgodzie z treścią *socialitas*<sup>7</sup>.

Na takim gruncie myślowym Pufendorf zrealizował grocjuszowski program budowania wszechstronnego systemu prawa naturalnego. W ośmiu księgach swego *De iure naturae et gentium* zebrał ogólne zasady świeckiego prawa karnego, państwowego i międzynarodowego. Opierając się na idei *socialitas* jako zasadzie nadrzędnej wobec wszystkich ogólnych zasad prawnych, charakteryzował kolejno prawnonaturalne uprawnienia i obowiązki jednostki ludzkiej, rodziny, małżeństwa, wspólnoty domowej, państwa i wspólnoty narodów. Ta gruntowna i dobrze uzasadniona systematyzacja posłużyła za wzór późniejszym doktrynom prawa naturalnego, a także wyrosłym na ich założeniach kodeksom, zwłaszcza *Pruskiemu Prawu Krajowemu*<sup>8</sup>.

Oryginalnym zastosowaniem tezy filozofów prawa natury, że człowiek występuje wobec świata zewnętrznego w podwójnym charakterze – jako jednostka i jako członek społeczeństwa – była systematyka *Landrechtu*. Stosownie do tej teorii, w *Landrechcie* da się wyróżnić dwie zasadnicze części, z których pierwsza traktuje o jednostce i jej stosunku do rzeczy, część druga zaś – o pozycji jednostki wobec różnych organizmów społecznych: od najprostszycych, jak rodzina, do najbardziej złożonych, jak gmina, stan, kościół, państwo. Tu znalazły się normy prawa administracyjnego, karnego i państwowego<sup>9</sup>.

Ważnym elementem doktryny Pufendorfa było rozróżnienie bytu fizycznego i bytu moralnego (swoiście ludzkiego). Precyzując sens na oznaczenie natury fizycznej (przyrodniczej), używał określenia *entia physica*, zaś natury duchowej (moralnej) – określenia *entia moralia*. Podkreślał, że Bóg, sytuując cielesność człowieka w obrębie natury przyrodniczej, przewidział dla niego także naturę duchową, tworzoną poprzez kulturę i moralność<sup>10</sup>.

Pufendorf nadał kategoriom moralnym jednocześnie znaczenie jurydyczne, a jedno i drugie przeniósł do sensu prawa naturalnego. Prawo natury określał jako nakazy dyktowane przez rozum. Jest ono wspólne wszystkim ludziom, a wypływa z moralności, która rządziła ludzkim postępowaniem w stanie naturalnym. Ludzie decydują się na wspólne życie dla własnego dobra i organizują się w państwo, które jest wynikiem trzech paktów. Pierwszy ustanawia organizację społeczną jako państwo, drugi nadaje mu określony ustrój, a trzeci zobowiązuje obywateli do podda-

<sup>7</sup> R. Tokarczyk, *Klasyki praw natury*, Lublin 1988, s. 212.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 213.

<sup>9</sup> Z. Radwański, J. Wąsowski, *Wprowadzenie pruskiego prawa krajowego na ziemiach polskich*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1954, t. 6, z. 1, s. 192.

<sup>10</sup> R. Tokarczyk, *Prawa...*, s. 206.

nia się zwierzchności. Ta ostatnia okoliczność wyznacza zadanie państwa. Ma ono przede wszystkim zapewnić ludziom bezpieczeństwo. Pufendorf bardzo stanowczo podkreślał rolę umów w kształtowaniu prawa pozytywnego<sup>11</sup>.

Przepisy normujące stosunki pomiędzy państwem a jednostką w dużym stopniu oparte były na twierdzeniach policystyki. Jest to nauka wchodząca w zakres kameralistyki, traktująca o regulowaniu życia społecznego przez monarchę. Rozwinęła się ona w XVIII w., głównie na gruncie niemieckim. W pierwszej połowie XIX w. z policystyki zaczęła się wyodrębniać nauka prawa administracyjnego i nauka administracji. Wśród dzieł licznej grona XVIII-wiecznych niemieckich polityków szczególną pozycję zajęły prace Christiana Wolffa, Johanna Heinricha von Justiego oraz Josepha von Sonnenfelsa. Cechą wspólną ich rozważań było oparcie się na założeniach tzw. filozofii eudajmonistycznej głoszącej, iż obowiązkiem monarchy jest prowadzenie działalności zmierzającej do zapewnienia bezpieczeństwa i szczęścia poddanym. Dawało to w efekcie możliwość wkraczania państwa we wszystkie sfery życia społeczno-gospodarczego, aż po ingerencję w sprawy osobiste jego mieszkańców<sup>12</sup>.

Politycy katalogowali, rejestrowali, opisywali obszary działania i zadania administracji publicznej państw oświeconego absolutyzmu. Formułowali programy i postulaty działania administracji, często chaotycznie, mieszając zagadnienia techniki zarządzania, ustroju państwa, podatków, spraw ekonomicznych i statystycznych<sup>13</sup>. Wysuwali hasła eudajmonizmu, praw natury, dobra ogólnego, państwa dobrobytu, a jednocześnie tworzyli państwo policyjne, autokratyczne, w którym życie poddanych było ściśle reglamentowane przez przepisy (policyjne, porządkowe, administracyjne), co jest szczególnie widoczne na przykładzie *Landrechtu*. Kładli również nacisk na rozwój rolnictwa, aprowizacji, przemysłu, rzemiosła, handlu, komunikacji, oświaty, nauki, dbanie o wzrost ludności, poprawę zdrowotności, bezpieczeństwa publicznego, rozbudzanie religijności, pielęgnowanie dobrych obyczajów. Monarcha – według polityków – miał wprowadzać reformy odgórnie i racjonalnie<sup>14</sup>.

Przepisy *Landrechtu* pruskiego w szczególowy sposób regulują wiele obszarów życia społecznego, jest więc oczywiste że kodeks ten można analizować zarówno od strony formalnoprawnej, jak i od strony jego uwarunkowań i reminiscencji społecznych. Wiele interesujących postulatów badawczych można w tym zakresie sformułować na gruncie nowej, bujnie rozwijającej się od końca lat dwudziestych XX w., dyscypliny badawczej, jaką jest antropologia historyczna. Wywodzi się ona

<sup>11</sup> Samuel Pufendorf, autor – Jan Woleński, <<http://www.prawo.ug.gda.pl/prawo2002/General/Prawo-natury.doc>>, 28.03.2007.

<sup>12</sup> J. Malec, *Polska myśl administracyjna XVIII wieku*, Kraków 1986, s. 11.

<sup>13</sup> S. Salmonowicz, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Poznań 1987, s. 222.

<sup>14</sup> *Policystyka*, <<http://pl.wikipedia.org/wiki/Policystyka>>, 27.03.2007.

w prostej linii od uformowanej pod wpływem trzech znakomitych badaczy: Marca Blocha, Luciana Lefebvre i Ferdynanda Braudela, francuskiej szkoły „Annales”. Dzięki nim badanie historii wydarzeniowej, skupiającej się na wielkich faktach politycznych i działaniach wybitnych osobistości, zostało zastąpione przez analizę „długiego trwania” – tj. długofalowych procesów, w które aktywnie zaangażowane są całe społeczeństwa<sup>15</sup>. Zaowocowało to znacznym poszerzeniem horyzontów w poszukiwaniach historycznych. Zaczęto interesować się studiami nad zachowaniami jednostek społecznych w różnych sytuacjach<sup>16</sup>. Badania nad procesami „długiego trwania” – podobnie jak badania nad mentalnością – włączyły w zakres swoich zainteresowań także problematykę kobiecą<sup>17</sup>.

Podstawowym postulatem antropologii historycznej jako nauki było zintegrowanie analizy historycznej z socjologiczną, antropologiczną i etnologiczną oraz przeprowadzenie badań nad mentalnością ludzi żyjących w poprzednich wiekach<sup>18</sup>. Zdaniem współczesnych metodologów historii, taki sposób patrzenia na stosunki społeczne odmienił oblicze historii<sup>19</sup>.

Badania nad mentalnością zaowocowały licznymi pracami o dziecku, rodzinie, młodości, śmierci, życiu seksualnym, moralności, życiu codziennym, snach, wierzeniach, obyczajach, folklorze, świętach, życiu pozagrobowym, czystości, religijności, kulturze ludowej, a także o sytuacji społecznej kobiety<sup>20</sup>.

Przełomowym momentem dla badaczy zajmujących się historią kobiet było wprowadzenie w połowie lat siedemdziesiątych XX w. pojęcia „płeć kulturowa” (ang. *gender*, niem. *Geschlecht*). Od tej chwili przestano ograniczać się jedynie do analizy funkcji macierzyńsko-rozrodczych kobiety. Konsekwencją tej zmiany terminologicznej stało się także zrozumienie, że podległy status kobiet, ich uzależnienie, bezsilność społeczna i polityczna trwające całe stulecia, nie zostały narzucone przez prawa natury, lecz stanowiły konstrukcję społeczną, polityczną i kulturową, uwarunkowaną historycznie, a więc podlegającą zmianom. Takie podejście umożliwiło niewątpliwie lepsze wniknięcie w budowę społeczeństwa<sup>21</sup>. Zaczęto rozpatrywać *gender* w kontekście przynależności kobiet do określonych grup społecznych, jak również w kontekście czasu i miejsca, w którym żyły<sup>22</sup>.

<sup>15</sup> M. Bogucka, *Gorsza płeć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI*, Warszawa 2006, s. 7.

<sup>16</sup> M. Perrot, *Wprowadzenie*, [w:] *Historia życia prywatnego*, red. M. Perrot, t. 4: *Od rewolucji francuskiej do I wojny światowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2006, s. 9.

<sup>17</sup> K. Stańczak-Wislicz, *Przez historię życia codziennego do historii kobiet o współczesnej polskiej historiografii kobiecej*, „Kultura i Społeczeństwo” 2005, nr 2, t. 49, s. 142.

<sup>18</sup> K. Bagiński, *Rewolucyjna wizja historiografii nowoczesnej*, <<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3256>>, 5.06.2007.

<sup>19</sup> Zob. np.: W. Wrzosek, *Historia – Kultura – Metafora. Powstanie nieklasycznej historiografii*, Wrocław 1995.

<sup>20</sup> K. Bagiński, *Rewolucyjna wizja...*

<sup>21</sup> M. Bogucka, *Gorsza płeć...*, s. 8–9.

<sup>22</sup> M. van Tilburg, *Historia kobiet czy historia gender? Poststrukturalistyczne inspiracje w badaniach nad dziejami płci*, „Historyka” 2000, t. 30, s. 30.

Ważnym polem badawczym, leżącym w kręgu zainteresowań antropologii praktycznie od początku jej istnienia, jest problematyka zhierarchizowanych społecznie stosunków pomiędzy kobietami a mężczyznami. Powstanie teorii ewolucyjnych w XIX stuleciu nadało nowy impet studiom nad teorią społeczną i polityczną. Dla zrozumienia organizacji społecznej podstawowe były takie pojęcia, jak: „pokrewieństwo” i „powinowactwo”, „rodzina”, „gospodarstwo domowe” i „obyczaj seksualne”. W dyskusjach, które później nastąpiły, centralnym problemem teorii stał się problem relacji pomiędzy płciami<sup>23</sup>.

Do podjęcia antropologicznych badań w tym zakresie w dużej mierze przyczyniło się rosnące zainteresowanie dziejami mas, sposobami egzystencji (tzw. życie codzienne), wszelkimi przejawami aktywności ludzkiej (nie tylko wojną i dyplomacją, lecz także pracą i formami odpoczynku, życiem rodzinnym, zachowaniami seksualnymi i całością relacji między mężczyznami a kobietami)<sup>24</sup>.

Podjęto intensywną penetrację rozmaitych obszarów tematycznych. Zajęto się takimi fundamentalnymi sprawami, jak funkcjonowanie kobiet w społeczeństwach poszczególnych krajów, ich role wyznaczone przez prawo i obyczaj, miejsce w strukturach formalnych i nieformalnych władzy. Łączy się z tym sprawa położenia prawnego kobiet, a także przestępczości kobiet i ich penelizacji.

Analiza antropologiczna *Landrechtu* wymagałaby uwzględnienia wyników badań nad kulturą społeczności pozostającej w kręgu jego oddziaływania – tj. nad systemem norm i wartości, systemem wyobrażeń, przesądów i „mitologii” składających się na to, co określa się jako symboliczne czy też semiotyczne uniwersum ludzi zamieszkujących ówczesne Prusy.

Badania takie, aczkolwiek niewątpliwie interesujące, znacznie wykraczają jednak poza ramy zakresłone w niniejszym tekście, którego zasadniczym celem jest omówienie przepisów *Landrechtu* pruskiego odnoszących się do pogwałcenia moralności i zdrowia publicznego oraz nierządu. Dlatego w artykule ograniczono się jedynie do zasygnalizowania możliwych do postawienia z antropologicznego punktu widzenia kwestii badawczych, nie rozwijając ich jednak szerzej. Pełne uwzględnienie antropologicznego kwestionariusza badawczego wymagać będzie w przyszłości odrębnego studium.

Teorie prawa naturalnego i twierdzenia policystyki legły u podstaw konstrukcji *Landrechtu*, który stanowił obszerny, niezwykle rozbudowany zbiór prawny, liczący 19 187 paragrafów<sup>25</sup>. Imponujące rozmiary *Powszechnego Prawa Krajowego*

<sup>23</sup> H. L. Moore, *Płeć kulturowa i status – wyjaśnienie sytuacji kobiet*, [w:] *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*, red. M. Kempny, E. Nowicka, Warszawa 2005, s. 309.

<sup>24</sup> M. Bogucka, *Gorsza płeć...*, s. 7.

<sup>25</sup> K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 1997, s. 239. Około 15 tys. paragrafów dotyczyło jedynie prawa prywatnego.



wynikały z przekonania, że państwo winno regulować całość życia poddanych<sup>26</sup>, a co za tym idzie – dostarczać pewnych i niezawodnych rozwiązań dla każdego przypadku. Ustawodawca pruski chciał więc osiągnąć zupełność zbioru drogą gromadzenia jak największej ilości rozwiązań szczegółowych<sup>27</sup>.

Kodeks zawierał wiele wskazówek praktycznych oraz pouczeń z dziedziny etyki i dobrych obyczajów. Spisany był po niemiecku, jednak w sposób niezwykle zawiły, co sprawiało że był niezrozumiały dla niefachowców<sup>28</sup>.

**1.1.** Zmienił się poważnie charakter kar. Istotnym *novum* stało się wprowadzenie jako kary podstawowej – kary pozbawienia wolności. Miała ona charakter czasowy lub dożywotni i występowała w różnych formach: więzienia, twierdzy, domu kary i domu poprawy. *Powszechnie Prawo Krajowe* utrzymywało nadal niemal w 60 przypadkach karę śmierci poprzez ścięcie lub powieszenie, dopuszczało stosowanie kwalifikowanej postaci tej kary poprzez łamanie kołem i spalenie na stosie, wleczenie na plac egzekucji; umożliwiało też wykonywanie kar na zwłokach<sup>29</sup>. Kodyfikacja z 1794 r. zachowywała również prawo pana do karcenia krnąbrnych poddanych, głównie czeladzi (bicie kijami)<sup>30</sup>.

Powszechnie stosowaną karą dla warstw nieuprzywilejowanych była chłosta (jako kara samoistna lub posiłkowa). W wypadku najcięższych przestępstw, obok kar zasadniczych, orzekano konfiskatę majątku<sup>31</sup>.

Ustawodawca nakazywał jednak przy orzekaniu kar uwzględnienie przez sąd okoliczności łagodzących lub obciążających<sup>32</sup>.

Karami zasadniczymi w *Landrechcie* były: kara śmierci, kryminal, więzienie, osadzenie w twierdzy, areszt, grzywna oraz nagana sądowa<sup>33</sup>.

Kara śmierci groziła jedynie w przypadku dokonania morderstwa. Była ona wykonywana przez ścięcie mieczem lub rozstrzelanie, jeżeli została orzeczona za zbrodnię wojskową. Egzekucja odbywała się na podwórzu więziennym w obecności komisji sądowej oraz dwunastu zastępców wydelegowanych przez naczelnika gminy. Przy egzekucji dozwolona była obecność duchownego religii wyznawanej przez skazanego oraz jego obrońcy. Inne

<sup>26</sup> E. Borkowska-Bagieńska et al., *Historia...*, s. 281.

<sup>27</sup> K. Sójka-Zielińska, *Historia...*, s. 239.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 240.

<sup>29</sup> D. Makilla, Z. Naworski, *Historia...*, s. 86.

<sup>30</sup> J. Wojtowicz, *Prusy Zachodnie i Wschodnie – ustrój i administracja*, [w:] *Historia Pomorza*, red. G. Labuda, t. 2: *Do roku 1815*, cz. 2: *Pomorze Wschodnie w latach 1657–1815*, Poznań 1984, s. 644.

<sup>31</sup> D. Makilla, Z. Naworski, *Historia...*, s. 87.

<sup>32</sup> *Ibidem*.

<sup>33</sup> E. Krzymuski, *System prawa karnego ze stanowiska nauki i trzech kodeksów obowiązujących w Polsce*, cz. 1: *Ogólna*, Kraków 1921, s. 223.



osoby musiały mieć specjalne zezwolenie wystawione przez urzędnika zajmującego się daną sprawą<sup>34</sup>.

Kryminał był karą o charakterze czasowym lub dożywotnim. Jako kara czasowa mógł być zasądzony w wymiarze od 1 roku do 15 lat. Cechami nieodłącznie towarzyszącymi tej karze były przymusowe prace wykonywane przez więźniów na terenie zakładu penitencjarnego, a także poza nim, w ramach robót użyteczności publicznej, oraz utrata części praw obywatelskich<sup>35</sup>.

Więzienie było karą czasową stosowaną za występki. Najniższą jego granicą był 1 dzień, a najwyższą – 5 lat. Wyjątek stanowił tu zbieg kar skazańca, który mógł podwyższyć granicę końcową kary<sup>36</sup>. Przymus pracy przy tej karze nie był koniecznością, ale był możliwy pod pewnymi warunkami, a mianowicie: zatrudnienie musiało być dostosowane do umiejętności skazanego, poza obrębem więzienia wolno było zatrudniać tylko za zgodą zainteresowanego, i wreszcie nie wolno było odmówić pracy więźniowi, który o nią poprosił<sup>37</sup>.

Osadzenie w twierdzy było karą za zbrodnie i występki, wolną od pracy przymusowej. Skazaniec musiał być tylko pod ciągłym dozorem. Jako kara za zbrodnie, osadzenie miało charakter czasowy bądź dożywotni. Dolną granicę kary za zbrodnię stanowiło 5 lat, górną – 15 lat. Z kolei za występki kara mogła trwać od 1 dnia do lat 5.

Areszt był karą najłżejszą i najmniej ograniczającą wolność. Groził on jedynie za wykroczenia i mógł trwać od 1 dnia do 6 tygodni<sup>38</sup>.

Grzywna była karą zasadniczą jedynie w przypadku występków i wykroczeń, zaś w odniesieniu do zbrodni – karą dodatkową<sup>39</sup>.

Bardzo specyficznym środkiem karnym była nagana sądowa – stosowana jedynie w przypadku występków i wykroczeń nieletnich<sup>40</sup>.

**1.2.** Ustawodawca pruski przewidział dla skazanych szereg kar dodatkowych, tj.: dozór policyjny, oddanie do dyspozycji krajowej władzy policyjnej lub wydalenie z kraju<sup>41</sup>. Ostatnia z kar dotyczyła jednak tylko cudzoziemców.

Dozór policyjny stosowany był wobec skazańca już po odbyciu przez niego kary zasadniczej i mógł trwać najdłużej 5 lat<sup>42</sup>.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 224.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 225.

<sup>36</sup> *Ibidem*.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 226.

<sup>38</sup> *Ibidem*.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 228.

<sup>40</sup> Od 12. do 17. roku życia.

<sup>41</sup> E. Krzymuski, *System...*, s. 230.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 231.

Oddanie do dyspozycji krajowej władzy policyjnej było karą, którą można było łączyć z karą więzienia za sutenerstwo oraz aresztem za wykroczenia i przewinienia, m. in. za: włóczęgostwo, żebractwo, łamanie przepisów policyjnych przez kobietę uprawiającą nierząd w celach zarobkowych<sup>43</sup>. Orzeczenie tej kary upoważniało policję do umieszczenia skazanego w „domu roboczym” lub zobowiązania go do wykonywania robót użyteczności publicznej do lat 2, prostytutki zaś – do umieszczania w zakładach poprawczych lub wychowawczych<sup>44</sup>.

Do kar dodatkowych należały również kary dotyczące majątku oraz kara utraty praw obywatelskich (tzw. prawa honorowe).

Ustawodawca tylko w nielicznych przypadkach zasądzał – obok kary zasadniczej – karę pozbawienia praw obywatelskich; następowało to m.in. w przypadku krzywoprzysięstwa, lichwy czy stręczenia do nierządu. Dodatkowo w ustawie o wychodźstwie z 9 czerwca 1897 r. znalazła się jeszcze jedna kategoria przestępstw objętych tą karą, a mianowicie skłanianie kobiet do wychodźstwa z ukrytym zamiarem zwerbowania ich zagranicą do uprawiania nierządu (tzw. *Frauenhandel*)<sup>45</sup>.

Skutkiem utraty praw obywatelskich była m.in. niemożność: głosowania, sprawowania urzędów publicznych, noszenia kokardy o barwach państwowych, służenia w wojsku oraz świadkowania przy sporządzaniu dokumentów. Dodatkowo osoba taka nie mogła sprawować obowiązków opiekuna, kuratora czy doradcy matki lub członka rady familijnej<sup>46</sup>.

## 2

Państwo pruskie, budując swoją potęgę, postawiło na rozwój czynnika demograficznego, a co za tym idzie – wyjątkową ochroną otoczyło dziecko, począwszy od jego rozwoju płodowego, a przez to i jego matkę. Pozycję prawną kobiety determinował zatem fakt, czy ma dziecko lub czy się dziecka spodziewa.

Wobec zaostrzonych przepisów, dotyczących ochrony nowo poczętego życia, obowiązkiem matek i opiekunek było przekazywanie córkom, które ukończyły 14. rok życia, wiedzy związanej z życiem seksualnym. W głównej mierze chodziło o umiejętność rozpoznania oznak ciąży, a także prawidłowe zachowanie się oraz higienę podczas ciąży i porodu<sup>47</sup>.

<sup>43</sup> *Ibidem*.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 232.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 233.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 234.

<sup>47</sup> *Powszechne Prawo Krajowe dla Państw Pruskich*, art. 902, s. 632.

Ustawodawca, mając na uwadze dobro dziecka, nadał kobietom ciężarnym szereg praw, obligując je równocześnie do wypełniania określonych obowiązków.

Każda kobieta, która nie będąc mężatką obcowała z mężczyzną, była zobowiązana zwrócić uwagę na zmiany zachodzące w swoim organizmie<sup>48</sup>. Gdy domyślała się, że jest w ciąży, musiała powiadomić o tym ojca dziecka, rodziców lub opiekunów, a w sytuacjach wyjątkowych – akuszerkę bądź inną kobietę, która miała już dzieci<sup>49</sup>.

Kobiety będące pod opieką krewnych lub opiekunów, które obawiały się powiadomić ich o swojej ciąży, musiały zwrócić się do akuszerki<sup>50</sup>. Gdy zbliżał się czas porodu, udawały się do niej, by powiadomić o miejscu swojego pobytu, a także o poczynionych staraniach względem przyszłego rozwiązania<sup>51</sup>. Po dopełnieniu tego obowiązku nie ponosiły żadnej odpowiedzialności, nawet w przypadku, gdy urodziły dziecko nieżywe<sup>52</sup>.

Każdy mężczyzna, który *obcował nieślubnie*, powinien być świadomy odpowiedzialności za skutki takiego czynu<sup>53</sup>. Gdy tylko dowiedział się o ciąży, powinien dopilnować, by ciężarna zastosowała się do wszystkich przepisów prawnych<sup>54</sup>. Jeżeli zaniedbał tego obowiązku, ponosił karę więzienia od 2 do 4 miesięcy<sup>55</sup>.

Na kobiety podejrzane o ciążę, baczną uwagę musieli zwrócić ich rodzice, w szczególności matki<sup>56</sup>. Taki sam obowiązek spoczywał na osobach sprawujących nadzór nad domem, na czeladzi oraz „oficjalistach domu, którym był zlecony dozór nad czeladzią płci żeńskiej”<sup>57</sup>, a także na gospodyniach domów, u których kobiety stanu wolnego wynajmowały pokoje<sup>58</sup>.

Każda podejrzana o stan odmienny, która się tego wypierała, na żądanie rodziców lub władzy musiała poddać się badaniu ginekologicznemu przeprowadzanemu przez akuszerkę<sup>59</sup>. Jeżeli akuszerka stwierdziła, że podejrzana nie jest w ciąży, należało na tym zakończyć dochodzenie<sup>60</sup>. Jeśli jednak dziewczyna okazała się brzemienną, akuszerka umawiała się z jej rodzicami lub opiekunami w sprawie

<sup>48</sup> *Ibidem*, art. 901, s. 631.

<sup>49</sup> *Ibidem*, art. 903.

<sup>50</sup> *Ibidem*, art. 904.

<sup>51</sup> *Ibidem*, art. 905.

<sup>52</sup> *Ibidem*, art. 909.

<sup>53</sup> *Ibidem*, art. 914, s. 634.

<sup>54</sup> *Ibidem*, art. 915.

<sup>55</sup> *Ibidem*, art. 916.

<sup>56</sup> *Ibidem*, art. 917.

<sup>57</sup> *Ibidem*, art. 918.

<sup>58</sup> *Ibidem*, art. 919.

<sup>59</sup> *Ibidem*, art. 922, s. 635.

<sup>60</sup> *Ibidem*, art. 923.

dalszego postępowania lub powiadamiała o tym zdarzeniu władze<sup>61</sup>. W tym ostatnim przypadku oddawano ciężarną pod ścisły nadzór osób do tego upoważnionych, w celu zapobieżenia dzieciobójstwu<sup>62</sup>.

Dla osób, które zaniedbały swoich obowiązków wobec brzemiennej, kodeks przewidywał karę więzienia lub domu – poprawy od 2 do 6 miesięcy<sup>63</sup>. Matki i opiekunki, które się tego dopuściły, miały ponieść jeszcze surowszą karę. Opieszalnych urzędników czekało z kolei zawieszenie lub zwolnienie z pracy<sup>64</sup>.

Wszystkie osoby, które podejrzewały, że kobieta chce zataić ciążę, zobowiązane były powiadomić o tym jej rodziców, a w skrajnych przypadkach – nawet władzę<sup>65</sup>. Niedopełnienie tego przepisu groziło karą więzienia w wymiarze 4 tygodni lub grzywną w wysokości 50 talarów<sup>66</sup>.

Ustawodawca w celu zapobieżeniu dzieciobójstwu, szczególną opieką otoczył kobiety niezamężne, które pod *przyrzeczeniem małżeństwa zostały brzemiennymi*, i w których przypadku związek małżeński nie mógł być zawarty<sup>67</sup>. Po powiadomieniu odpowiednich organów o takiej ciąży, nienarodzonemu dziecku przyznawano opiekuna, który był zobowiązany strzec jego praw, a także dbać o jego utrzymanie i wychowywanie<sup>68</sup>.

W miejscowościach, gdzie nie było *publicznych domów rodzenia*, kobietom ciężarnym przypisywano akuszerkę, która miała opiekować się nią aż do rozwiązania<sup>69</sup>. Władze podejmowały wszelkie starania, aby akuszerka dostała mieszkanie i pieniądze potrzebne do pokrycia kosztów porodu i wyżywienia<sup>70</sup>. Jeżeli podobne rozwiązanie nie mogło być wyegzekwowane od sprawcy ciąży, wszelkie koszty pokrywano z kasy publicznej<sup>71</sup>. W przypadku, gdy brzemienna była w stanie pokryć wydatki z własnych środków, sąd zobowiązany był pomóc jej w odzyskaniu należności od sprawcy ciąży<sup>72</sup>. Każdy z krewnych lub inne osoby nienależące do rodziny, które pokryły koszty związane z utrzymaniem ciężarnej, miały prawo domagać się zwrotu poniesionych z tego tytułu wydatków<sup>73</sup>.

<sup>61</sup> *Ibidem* art. 925, s. 635.

<sup>62</sup> *Ibidem*, art. 926.

<sup>63</sup> *Ibidem*, art. 927.

<sup>64</sup> *Ibidem*, art. 928, s. 636.

<sup>65</sup> *Ibidem*, art. 930.

<sup>66</sup> *Ibidem*, art. 931.

<sup>67</sup> *Ibidem*, art. 888, s. 629.

<sup>68</sup> *Ibidem*, art. 891, s. 630.

<sup>69</sup> *Ibidem*, art. 894.

<sup>70</sup> *Ibidem*, art. 895.

<sup>71</sup> *Ibidem*, art. 896.

<sup>72</sup> *Ibidem*, art. 897, s. 631.

<sup>73</sup> *Ibidem*, art. 898.

W miejscowościach, gdzie prawo nie ustanawiało akuszerki z urzędu, kobieta ciężarna zobowiązana była sama jej poszukać. Akuszerka, do której się zgłosiła, musiała przeprowadzić rozmowę z jej krewnymi, państwem lub domownikami, w celu ustalenia miejsca porodu i utrzymania w ciąży położu. W przypadku, gdy nie doszli do konsensusu, akuszerka była zobowiązana powiadomić władzę, która miała ustalić dalsze działania<sup>74</sup>.

### 3

Karalność przerywania ciąży ma długą tradycję społeczną, co znalazło wyraz w wielu systemach prawnych. W prawie świeckim w XVIII i XIX w. obserwujemy osiągnięcie szczytu represyjności w sprawach dotyczących aborcji. Kodeks Marii Teresy z 1768 r. (*Constitutio Criminalis Theresiana*) oraz Rosyjski Zwód Praw wprowadzony na mocy ukazu z 1832 r. (*Swod Zakonow Rossijskoj Imperii*) przewidywały karę śmierci dla kobiety przerywającej ciążę, niezależnie od stopnia jej zaawansowania<sup>75</sup>.

Jest rzeczą znamioną, że uchwalony w rewolucyjnej Francji w 1791 r. kodeks karny zniósł karalność kobiety za przerywanie ciąży oraz uchwalony jeszcze w 1556 r. edykt, który nakładał kary za ukrywanie ciąży i przewidywał domniemanie zabójstwa dziecka, jeśli ciąża nie była zarejestrowana. Jednak nawet w czasie Rewolucji Francuskiej pozostała karalność osoby trzeciej, która wywołała u kobiety ciężarnej poronienie. Upadek rewolucji przyniósł, co prawda, ponowne zaostrenie prawodawstwa anty-aborcyjnego, jednak nie wrócono już do przedrewolucyjnych rozwiązań.

W XIX-wiecznych kodeksach zrezygnowano z rozróżnienia karalności przerywania ciąży w zależności od fazy rozwoju płodu. Zazwyczaj ujmowano aborcję jako przestępstwo pokrewne zabójstwu człowieka, rzadziej – jako przestępstwo przeciwko porządkowi w rodzinie lub moralności publicznej. Wreszcie należy wspomnieć, że w tym okresie aborcję przestaje się traktować jako kwalifikowaną (o zaostrojonej karze) formę zabójstwa, zważywszy na więzy krwi, a występujące wtedy regulacje prawne ujmują ją jako uprzywilejowany typ przestępstwa, o złagodzonej karalności<sup>76</sup>.

Na terytorium państwa pruskiego przy orzekaniu kary miało znaczenie zaawansowanie ciąży. Kara dla kobiety usuwającej własną ciążę do 30. tygodnia wa-

<sup>74</sup> *Ibidem*, art. 900.

<sup>75</sup> M. Pożoga, *Moralno-prawne aspekty aborcji w latach 1988–1999. Praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Karola Karskiego*, Warszawa 1999, <<http://marpoz.id.uw.edu.pl/dyplom%201a.pdf>>, 20.01.2007.

<sup>76</sup> M. Zubik, *Problem aborcji w dokumentach i orzecznictwie sądowym*, Warszawa 1997, <[http://www.hfhrpol.waw.pl/index\\_pliki/pdf/problem\\_aborcji.pdf](http://www.hfhrpol.waw.pl/index_pliki/pdf/problem_aborcji.pdf)>, 18.01.2007.

hała się w granicach 2–6 lat, po tym terminie – 8–10 lat<sup>77</sup>. Kara przewidziana dla osoby pomagającej w tym procederze była taka sama jak dla matki<sup>78</sup>. Jeżeli przerwanie ciąży było zaplanowane przez osobę trzecią bez wiedzy i woli matki, sprawca ponosił karę twierdzy od 10 lat do dożywocia<sup>79</sup>. Dla osób, które przyczyniły się do uczynienia kobiety bezpłodną, kodeks przewidywał kary więzienia lub domu poprawy od 2 do 4 lat<sup>80</sup>.

Nikomu nie wolno było względem osoby z widoczną ciążą „przedsiębrać czynów, którymi zwykły się wzniecać gwałtowne poruszenie umysłu”<sup>81</sup>. Kto się tego dopuścił, podlegał zaostrej karze<sup>82</sup>. Nawet osoby, które na co dzień wykonywały profesje związane z wymiarem sprawiedliwości, musiały wstrzymać się z wymierzeniem kary kobiecie ciężarnej, aż do momentu rozwiązania, pod groźbą więzienia lub grzywny<sup>83</sup>.

Dla kobiet, u których rozwiązanie miało nastąpić w ciągu trwania aresztu, *Landrecht* przewidywał, podjęcie osobnych środków, mających na celu właściwą pielęgnację i odpowiednie leczenie<sup>84</sup>. Miał się nimi zajmować akuszer lub przysięgła akuszerka, do których obowiązków należało, w razie konieczności przeprowadzenie badania ginekologicznego<sup>85</sup>.

W przypadku, gdy zachodziła wątpliwość, czy ciąża i poród rzeczywiście miały miejsce, obwiniona musiała być zbadana przez lekarza w obecności akuszerki, która miała zaprotokołować przypuszczalną datę narodzin dziecka<sup>86</sup>. Z kolei, gdy udając ciążę, chciała wstrzymać wykonanie wyroku, do obowiązków sędziego należało dowiedzieć się, czy ciąża rzeczywiście ma miejsce<sup>87</sup>.

Szczególną ochroną ustawodawca objął również kobiety ciężarne zatrudnione w *domach nierządnych*. Obowiązkiem właściciela domu publicznego było natychmiastowe powiadomienie policji o odmiennym stanie podopiecznych<sup>88</sup>. Musiał on także pokryć koszty związane z przebiegiem ciąży oraz porodu<sup>89</sup>. Mógł jednak domagać się zwrotu wydatków od sprawcy ciąży, samej matki lub *kasy ubogich*<sup>90</sup>.

<sup>77</sup> M. Pożoga, *Moralno-prawne aspekty...*

<sup>78</sup> *Powszechne Prawo Krajowe dla Państw Pruskich*, art. 988.

<sup>79</sup> *Ibidem*, art. 990.

<sup>80</sup> *Ibidem*, art. 991.

<sup>81</sup> *Powszechne Prawo Kryminalne dla Państw Pruskich*, cz. 1: *Ordynacya Kryminalna*, Warszawa 1811, art. 733, s. 146.

<sup>82</sup> *Ibidem*, art. 734.

<sup>83</sup> *Ibidem*, art. 736, s. 147.

<sup>84</sup> *Ibidem*, art. 31, s. 13.

<sup>85</sup> *Ibidem*, art. 145, s. 63.

<sup>86</sup> *Ibidem*, art. 146.

<sup>87</sup> *Ibidem*, art. 537, s. 225.

<sup>88</sup> *Ibidem*, art. 1008, s. 649.

<sup>89</sup> *Ibidem*, art. 1010.

<sup>90</sup> *Ibidem*, art. 1011.

Dziecko urodzone przez kobietę prostytuującą się musiało być odebrane matce zaraz po zakończeniu okresu karmienia piersią i oddane pod opiekę instytucji do tego upoważnionej<sup>91</sup>.

#### 4

Kobieta miała obowiązek w ciągu 14 dni od odkrycia swojego odmiennego stanu powiadomić o tym rodziców, opiekunów, państwo lub władzę. Gdy tego nie zrobiła, w świetle prawa stawała się winną zatajenia ciąży i wszystkich wynikających z tego konsekwencji<sup>92</sup>. Brzemienną, która nie dostosowała się do powyższych przepisów i przedwcześnie *wydała płód na świat*, uważano za winną umyślnego spowodowania poronienia<sup>93</sup>. Jeżeli jednak kobieta zgłosiła swój poród sądowi nie później niż w 24 godziny od rozwiązania, a osoby będące przy tym potwierdziły, że nie zaszły żadne okoliczności mające na celu usunięcie płodu, rodząca nie ponosiła wówczas żadnej kary, miała jedynie pokryć koszty śledztwa<sup>94</sup>. W przypadku, gdy udowodniono jej winę, ponosiła karę od 4 do 8 tygodni więzienia<sup>95</sup>. Jeżeli wiek płodu był niepewny, a nie było możliwości ustalenia, czy przyszedł na świat żywy, kodeks przewidywał karę od 3 do 4 lat domu poprawy<sup>96</sup>. Jeżeli kobieta wiedziała o swej ciąży, a płód nie był starszy niż 3 miesiące i nie było na nim żadnych śladów uszkodzenia, nie kontynuowano śledztwa<sup>97</sup>. W przypadku, gdy udowodniono, że płód miał więcej niż 3 miesiące, rodząca ponosiła karę więzienia lub domu poprawy w wymiarze od 3 do 6 miesięcy<sup>98</sup>.

Bardzo surowe kary ustawodawca przewidział dla kobiet, które zataiły ciążę i poród. Poród uważano za zatajony, gdy nie było przy nim akuszerki ani żadnej *uczciwej matrony*<sup>99</sup>. Kobieta mogła uniknąć kary tylko w przypadku, gdy przy nadchodzących bólach porodowych wezwała pomoc<sup>100</sup>. Matka, która zataiła ciążę aż do jej rozwiązania, w sądzie nie mogła zeznawać, że poród ją zaskoczył<sup>101</sup>. Gdy dziecko urodziło się żywe i matka zdecydowała się je wychować, nie ponosiła

<sup>91</sup> *Ibidem*, art. 1012, s. 649.

<sup>92</sup> *Ibidem*, art. 933.

<sup>93</sup> *Ibidem*, art. 935, s. 637.

<sup>94</sup> *Ibidem*, art. 937.

<sup>95</sup> *Ibidem*, art. 938.

<sup>96</sup> *Ibidem*, art. 942, s. 638.

<sup>97</sup> *Ibidem*, art. 943 a.

<sup>98</sup> *Ibidem*, art. 943 b.

<sup>99</sup> *Ibidem*, art. 944.

<sup>100</sup> *Ibidem*, art. 945, s. 639.

<sup>101</sup> *Ibidem*, art. 946.



kary<sup>102</sup>. Z kolei, gdy brzemienna nie ukrywała swojej ciąży, ale zataiła poród, a dziecko urodziło się martwe lub w ciągu 24 godzin po urodzeniu zmarło i zostało pochowane w tajemnicy, kobieta ponosiła karę 6 miesięcy domu poprawy<sup>103</sup>. Ta sama kara miała miejsce w przypadku, gdy zmarłe dziecko pozbawiano pogrzebu<sup>104</sup>. Jeżeli rodzaj i przyczyna śmierci dziecka nie mogły być ustalone, rodzącej groziła kara 2 lat domu poprawy<sup>105</sup>. W przypadku, gdy dziecko nie zostało pochowane lub nie przekazano go lekarzowi sądowemu w celu oględzin, kobieta zostawała uznana za winną zatajenia porodu. Jeżeli sąd orzekł jej niewinność co do śmierci dziecka, podlegała karze 1 roku domu poprawy<sup>106</sup>.

W przypadku, gdy sprawca ciąży dostrzegł, że kobieta miała zamiar ukryć swoją ciążę lub poród, miał obowiązek zawiadomić o tym rodziców, państwo lub publiczną akuszerkę, a w ostateczności nawet miejscową władzę<sup>107</sup>. Jeżeli zaniedbał tego, a dziecko straciło życie, ponosił karę twierdzy lub domu poprawy od 5 do 8 lat<sup>108</sup>. Matka zaś była karana śmiercią lub dożywotnim domem poprawy, zaś w szczególnych okolicznościach karę łagodzano do 10 lat<sup>109</sup>.

Gdy sprawca ciąży sam się przyczynił do ukrycia ciąży i porodu, ponosił tę samą karę co kobieta<sup>110</sup>. Jeżeli ktoś inny namawiał ciężarną do zatajenia jej stanu lub jej czynnie w tym pomógł, miał ponieść połowę kary, na którą zasłużyła główna zbrodniarka<sup>111</sup>.

Wszystkie powyższe przepisy dotyczyły kobiet niezamężnych: panien, wdów i rozwódek<sup>112</sup>. Kobiety zamężne osądzano zgodnie z tymi przepisami tylko w przypadku, gdy conajmniej 1 rok żyły w oddaleniu od mężów albo cudzołożyły<sup>113</sup>.

Prawo zabraniało matkom i mamkom brać w nocy do łóżka dzieci, które nie ukończyły drugiego roku życia<sup>114</sup>. Osoby, które się tego dopuściły, narażając w ten sposób dziecko na niebezpieczeństwo, zobligowane były ponieść karę więzienia lub „skarcenia na ciele”<sup>115</sup>.

---

<sup>102</sup> *Ibidem*, art. 948.

<sup>103</sup> *Ibidem*, art. 949.

<sup>104</sup> *Ibidem*, art. 950.

<sup>105</sup> *Ibidem*, art. 953.

<sup>106</sup> *Ibidem*, art. 954, s. 640.

<sup>107</sup> *Ibidem*, art. 975, s. 644.

<sup>108</sup> *Ibidem*, art. 976.

<sup>109</sup> *Ibidem*, art. 977.

<sup>110</sup> *Ibidem*, art. 978.

<sup>111</sup> *Ibidem*, art. 980.

<sup>112</sup> *Ibidem*, art. 982, s. 645.

<sup>113</sup> *Ibidem*, art. 983, s. 645.

<sup>114</sup> *Ibidem*, art. 738, s. 147.

<sup>115</sup> *Ibidem*, art. 739.

Matka, która zabiła swoje nowo narodzone dziecko, miała być skazana na karę śmierci<sup>116</sup>. Za morderczynię była uważana również kobieta, która nieumiejętnie zawiązała pepowinę, prowadząc tym samym do zgonu dziecka<sup>117</sup>.

W przypadku porzucenia dziecka, kodeks zwracał uwagę na niebezpieczeństwo miejsca i okoliczności towarzyszące. Kobiecie, która zostawiła lub kazała zostawić swoje nowo narodzone dziecko w miejscu nieuczyszczanym przez ludzi, groziła kara śmierci<sup>118</sup>. Jeżeli zostawione na odludziu dziecko przeżyło, matka ponosiła karę domu poprawy od 6 do 10 lat<sup>119</sup>. Za porzucenie dziecka w okolicznościach dających możliwość znalezienia go i wychowania, w zależności, czy dziecko przeżyło czy nie, wymierzano karę domu poprawy od 6 miesięcy do 3 lat<sup>120</sup>.

W sytuacji, gdy rozwiązanie nastąpiło w obecności dwóch kobiet, w tym matki, urodzenie nie musiało być ujawnione, „prócz przypadku sądowego badania”<sup>121</sup>. Gdy dziecko przyszło na świat nieżywe lub w ciągu 24 godzin po urodzeniu zmarło, należało powiadomić o tym zdarzeniu sędziego; za niedopełnienie tego obowiązku groziła kara więzienia lub domu poprawy od 3 do 6 miesięcy<sup>122</sup>.

Rodzącej, która umyślnie spreparowała dowody tak, aby nie można było ustalić, czy była winną śmierci dziecka, czy też nie, groziła kara domu poprawy od lat 4 do 6<sup>123</sup>. Gdy zaś z premedytacją źle obchodziła się z noworodkiem, miała być obciążona karą domu poprawy od 6 do 10 lat<sup>124</sup>. W przypadku zatajenia ciąży i porodu, gdy dziecko urodziło się martwe, dla matki przewidywano karę robót w domu poprawy od 4 do 6 lat<sup>125</sup>. Z kolei, gdy dziecko żyło jeszcze przy porodzie, kara miała być podwyższona do lat 8 lub 10<sup>126</sup>.

W przypadku, gdy na ciele dziecka znajdowały się śmiertelne obrażenia, ale wina matki nie była udowodniona, ponosiła ona karę publicznej chłosty i dożywocia w domu poprawy<sup>127</sup>. Jeżeli jednak takich obrażeń nie było, ale zachodziło podejrzenie, że kobieta, która zataiła ciążę i poród, naraziła dziecko na niebezpieczeństwo, w wyniku czego niemowlę zmarło, kodeks przewidywał dla niej karę domu poprawy od lat 12 do 15<sup>128</sup>.

<sup>116</sup> *Ibidem*, art. 965, s. 642.

<sup>117</sup> *Ibidem*, art. 967.

<sup>118</sup> *Ibidem*, art. 969.

<sup>119</sup> *Ibidem*, art. 970.

<sup>120</sup> *Ibidem*, art. 971, s. 643.

<sup>121</sup> *Ibidem*, art. 910, s. 633.

<sup>122</sup> *Ibidem*, art. 912.

<sup>123</sup> *Ibidem*, art. 955.

<sup>124</sup> *Ibidem*, art. 956.

<sup>125</sup> *Ibidem*, art. 957.

<sup>126</sup> *Ibidem*, art. 959, s. 641.

<sup>127</sup> *Ibidem*, art. 960 a.

<sup>128</sup> *Ibidem*, art. 960 b.

Ustawodawca szczególną ochroną otoczył dzieci, u których już przy urodzeniu wykryto upośledzenia natury fizycznej. Artykuł 716 *Powszechnego Prawa Krajowego* przestrzegał, że gdyby dziecko, które *nie miało postaci ludzkiej*, urodziło się żywe, rodzice ani akuszerka nie mają prawa go zabijać. W tym przypadku akuszerka miała obowiązek powiadomić władze, które powołają ekspertów i wspólnie podejmą decyzję co do przyszłości takiego dziecka<sup>129</sup>. Rodzice i akuszerki, którzy zabili takie dziecko, mieli ponieść karę więzienia lub domu poprawy od 2 tygodni do 3 miesięcy<sup>130</sup>. Jeżeli zbrodnia dokonywana była w chwili niepoczytalności, wymierzano karę więzienia lub domu poprawy od 6 tygodni do 6 miesięcy<sup>131</sup>.

W związku z zaostreniem przepisów dotyczących ciąży i położu zawodem szczególnego zaufania społecznego stało się akuszerstwo. Kodeks przestrzegał, że *nikt bez poprzedniczego wyrozumienia i zezwolenia Władzy krajowej niech się nie waży, trudnić się dawaniem pomocy rodzącym, jako profesją*<sup>132</sup>. Osobom, które się tego dopuściły, groziła kara więzienia od 8 dni do 4 tygodni. Ustawodawca dodatkowo przewidywał karę wydalenia z dotychczasowego miejsca zamieszkania, przy notorycznym dopuszczaniu się tego przestępstwa<sup>133</sup>.

Akuszerka miała bardzo dużą swobodę działania, ale gdy poród był szczególnie trudny, była zobowiązana wezwać lekarza<sup>134</sup>. Tę samą procedurę należało zastosować w przypadku, gdy podczas porodu matka albo dziecko utracili życie<sup>135</sup>. Jeśli akuszerka nie wezwała lekarza, to, o całym zdarzeniu władze zobowiązani byli powiadomić księcia lub zakrystiani<sup>136</sup>. Zaniechanie powiadomienia władz o naganym zachowaniu akuszerki było karane grzywną albo więzieniem<sup>137</sup>.

Akuszerka, która bez znaczących powodów odmówiła pomocy rodzącej, miała ponieść karę więzienia lub grzywny<sup>138</sup>.

---

<sup>129</sup> *Ibidem*, art. 717.

<sup>130</sup> *Ibidem*, art. 718.

<sup>131</sup> *Ibidem*, art. 719.

<sup>132</sup> *Ibidem*, art. 710, s. 604.

<sup>133</sup> *Ibidem*, art. 711, s. 604.

<sup>134</sup> *Ibidem*, art. 712.

<sup>135</sup> *Ibidem*, art. 713.

<sup>136</sup> *Ibidem*, art. 714.

<sup>137</sup> *Ibidem*, art. 715.

<sup>138</sup> *Ibidem*, art. 720.

## 5

Ustawodawca pruski sporo uwagi poświęcił przestępstwom *przeciw czci i wstydom niewieściemu*. Godny zauważenia jest fakt, że po raz pierwszy kobieta występuje tu jako samoistny podmiot prawa.

*Landrecht* przewidywał szczególnie surowe kary, dla osób dopuszczających się przestępstw na tle seksualnym. *Ktokolwiek niewinną niewiastę napojami lub przez inne środki pozbawia zmysłów, w celu używania jej na złe do lubieżności, chociażby celu swego nie doszedł, miał być skazany na 6 miesięcy domu poprawy, jeżeli zaś dopuścił się gwałtu, ponosił karę od 4 do 6 lat*<sup>139</sup>. Kto uwiódł kobietę *do lubieżności chytrością i zwodniczymi zwrotami*, musiał się liczyć z karą twierdzy lub domu poprawy od 6 miesięcy do 1 roku<sup>140</sup>. W przypadku, gdy pogroźkami *niewiastę ku swej chuci zniewolił*, miał ponieść karę twierdzy od 3 do 5 lat<sup>141</sup>.

*Moralność życia płciowego* została unormowana w zasadzie jedynie w instytucji małżeństwa. Instytucja ta, wraz z całym szeregiem norm z nią związanych, była treścią prawa familijnego. Pozamałżeński stosunek płciowy nie miał z punktu widzenia prawa charakteru przestępczego, o ile ze swej strony nie stał w sprzeczności z innym dobrem prawnym, np. wolnością osobistą<sup>142</sup>.

W świecie wyobrażeń dziewiętnastowiecznych „uwiedzenie” kobiety zamężnej i nakłonienie jej do seksu pozamałżeńskiego uchodziło za nie mniej uwłaczające czci niż „uwiedzenie” panny. Jak stale podkreślano w debatach nad prawem małżeńskim, także cudzołóstwo godziło w honor popełniającej je kobiety. Uchybienie to łączyło się bowiem z kwestią ojcostwa. Ponieważ każde dziecko urodzone w małżeństwie korzystało z wszelkich praw do utrzymania, wychowania i majątku ojca, mężczyźni cenili „część” małżonek jako gwarancję, że ich dobra materialne zostaną rozdzielone tylko między własnych, legalnych potomków i nie będą przedmiotem uzurpacji latorośli innych mężczyzn. Poza małżeńskie stosunki płciowe zamężnej kobiety zawsze i wszędzie uchodziły za bardziej naganne i karygodne niż pozamałżeński seks żonatego mężczyzny. Niewierność kobiety mogła w końcu mieć namacalne następstwa w postaci ciąży, którą brzemienna była w stanie przedstawić jako owoc małżeństwa. Natomiast niewierność małżonka prowadziła co najwyżej do poczęcia nieślubnego dziecka, któremu nie przysługiwały żadne roszczenia do nazwiska, statusu społecznego i majątku ojca<sup>143</sup>.

<sup>139</sup> *Ibidem*, art. 1048, s. 654.

<sup>140</sup> *Ibidem*, art. 1050, s. 655.

<sup>141</sup> *Ibidem*, art. 1051.

<sup>142</sup> W. Makowski, *Prawo karne. O przestępstwach w szczególności. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego, obowiązującego w Polsce*, Warszawa 1924, s. 334.

<sup>143</sup> U. Frevert, *Mąż i niewiasta. Niewiasta i mąż. O różnicach płci w czasach nowoczesnych*, przeł. A. Kopacki, Warszawa 1997, s. 353.

W *Landrechcie* do poszczególnych form przestępstw przeciwko moralności płciowej, zaliczano: czyny lubieżne (wszetczne, rozpustne), karygodne wypadki stosunku płciowego, czyny związane z upraniem nierządu zarobkowego, „nieprzystojne naruszenia moralności publicznej”<sup>144</sup>.

Czynem lubieżnym (wszetcznym lub rozpustnym) – według ówczesnej terminologii – nazywano *działania, stanowiące podrażnienie lub zaspokojenie popędu płciowego bez normalnego aktu spółkowania*<sup>145</sup>.

Do tej kategorii należały zatem wszelkie formy nienaturalnego popędu płciowego pomiędzy osobami różnej lub tej samej płci, zarówno mężczyznami, jak i kobietami, w szczególności tzw. miłość lesbijska i pederastia. W tej grupie znalazło się również *podniecenie żądzы płciowej*, np. przez dotykanie organami płciowymi ciała innej osoby lub dotykanie organów płciowych innej osoby, nawet nieobnażonych, lub samo ich obnażanie<sup>146</sup>.

Zasadniczą podstawą karalności czynów lubieżnych była ochrona wolności osobistej. Składnikiem niedozownym przestępności był tu brak zgody osoby, na której dopuszczono się czynów lubieżnych, lub też ewentualna zgoda ze względu na stan przymusu psychicznego albo braku rozeznania ze strony osoby pokrzywdzonej<sup>147</sup>.

*Landrecht* uzależniał karalność czynów lubieżnych od pogwałcenia wolności osobistej, traktując je jednak *promiscue* ze współżyciem naturalnym<sup>148</sup>.

Wobec narastającej liczby niechcianych ciąż i wynikających z tego prób ich usuwania, a w skrajnych przypadkach dzieciobójstwa, ustawodawca szeroki wachlarz kar, przeznaczył dla uwodzicieli.

Dla służących zatrudnionych w domu, którzy uwiedli córki lub inne krewne gospodarzy, ustawodawca przewidywał karę domu poprawy od 1 roku do 3 lat, obostrzoną chłostą<sup>149</sup>.

Bardzo surowe kary ustawodawca przewidział za czyny lubieżne, popełnione przez osoby pozostające do poszkodowanych w szczególnym stosunku, który usprawiedliwiał domniemanie nadużycia władzy; mowa tu o opiekunach, duchownych, nauczycielach i wychowawcach, którzy ze swoimi uczniami lub wychowanekami dopuściliby się czynów lubieżnych, podobnie jak o urzędnikach śledczych, lekarzach, urzędnikach więziennych lub instytucjach opieki nad chorymi i ubogimi, w stosunku do osób uczestniczących w śledztwie, więźniów lub osób pozosta-

<sup>144</sup> W. Makowski, *prawo karne...*, s. 336.

<sup>145</sup> *Ibidem*.

<sup>146</sup> *Ibidem*, s. 337.

<sup>147</sup> *Ibidem*, s. 338.

<sup>148</sup> *Ibidem*, s. 339.

<sup>149</sup> *Powszechne Prawo Krajowe dla Państw Pruskich*, art. 1028, s. 651.

jących w zakładach dla ubogich, chorych albo w ogóle niedołącznych. Osoby te na zawsze miały być pozbawione dostępu do wszystkich urzędów publicznych oraz godności<sup>150</sup>. Dodatkowo zaś ponosiły karę twierdzy lub domu poprawy od lat 2 do 4<sup>151</sup>. Taką samą karę mieli ponieść ojczymowie i macochy, którzy za życia drugiego małżonka uwiedli swoich pasierbów<sup>152</sup>. Jeżeli uwiedzenie nastąpiło po śmierci współmałżonka, karę zmniejszano o połowę<sup>153</sup>.

Dla opiekunów zaś, którzy z osobami powierzonymi swojej opiece *dopuszcili się rozpusty*, kodeks przewidywał karę domu poprawy lub twierdzy od 1 roku do 2 lat<sup>154</sup>.

Dla mężczyzny, który dopuścił się gwałtu na osobie mającej więcej niż 12 lat, ustawodawca przewidywał karę twierdzy od lat 6 do 8<sup>155</sup>. Jeżeli zgwałcona nie osiągnęła tego wieku, kara zwiększała się nawet do 10 lat<sup>156</sup>.

*Wszelka lubieżność* wobec osoby poniżej 12. roku życia uważana była za gwałt. W przypadku, gdy nie udowodniono obcowania cielesnego, sprawca zobligowany był ponieść karę domu poprawy lub więzienia w wymiarze od 3 do 5 lat<sup>157</sup>.

We wszystkich przypadkach, gdy kobieta w wyniku gwałtu *znacznie i trwale ucierpiała na zdrowiu*, trwanie kary przedłużano do 12 lat<sup>158</sup>. Jeżeli zaś gwałt stał się przyczyną śmierci, sprawcy groziła kara ścięcia mieczem<sup>159</sup>. Złagodzenie kary miało nastąpić w przypadku, gdy kobieta jeszcze za życia miała zszarganą reputację<sup>160</sup>.

Karalność współżycia pomiędzy mężczyzną i kobietą, z wyjątkiem wypadków kazirodztwa, opierała się wyraźnie na podstawie *ochrony wolności rozporządzania życiem płciowym*<sup>161</sup>.

*Landrecht* nie wdawał się tak szczegółowo w kazuistyczne wyliczenia możliwych kombinacji karalnego stosunku płciowego, rozróżniał jednak kilka jego postaci. Jako najwyższej kwalifikowana zbrodnia występowało tu zniewolenie kobiety przez użycie przemocy fizycznej lub psychicznej, polegającej na groźbie *obecnego niebezpieczeństwa dla zdrowia lub życia*, albo przez doprowadzenie w tym celu do *stanu nie-*

<sup>150</sup> *Ibidem*, art. 1031, s. 652.

<sup>151</sup> *Ibidem*, art. 1032.

<sup>152</sup> *Ibidem*, art. 1033.

<sup>153</sup> *Ibidem*, art. 1034.

<sup>154</sup> *Ibidem*, art. 1037, s. 653.

<sup>155</sup> *Ibidem*, art. 1052.

<sup>156</sup> *Ibidem*, art. 1053.

<sup>157</sup> *Ibidem*, art. 1054, s. 655.

<sup>158</sup> *Ibidem*, art. 1055.

<sup>159</sup> *Ibidem*, art. 1056.

<sup>160</sup> *Ibidem*, art. 1058, s. 656.

<sup>161</sup> W. Makowski, *Prawo karne...*, s. 341.

*przytomności* (pozbawienia woli). Drugą formę, również zaliczoną do tej kategorii zbrodni, stanowi obcowanie płciowe z „nieprzytomną”, pozbawioną woli albo chorą umysłowo. W obydwu wypadkach kwalifikacją była śmierć osoby pokrzywdzonej.

Ponadto osobne artykuły poświęcono podstępemu uwiedzeniu kobiety przez wprowadzenie jej w błąd co do charakteru stosunku płciowego, który mógł w jej wyobrażeniu uchodzić za małżeński, a w rzeczywistości nie był nim, oraz uwiedzenie dziewczynki w wieku poniżej 16 lat. W tym wypadku karze ulegał uwodziciel<sup>162</sup>.

## 6

Osobną grupę przestępstw przeciwko moralności płciowej stanowiły czyny związane z nierządem zarobkowym. Kobietom *czyniącym sobie z nierządu rzemiosło* nielegalnie groziła kara 3 miesięcy robót w domu poprawy<sup>163</sup>.

Samo uprawianie nierządu przez kobietę nie stanowiło w swej istocie przestępstwa, jednakże ulegało ograniczeniom w tych wypadkach, kiedy stawało się niebezpieczne dla interesu publicznego. To niebezpieczeństwo, jego charakter, jego granice i sposoby przeciwdziałania mu ulegały w rozwoju historycznym rozmaitym przeobrażeniom, począwszy od zakazu noszenia pewnego rodzaju strojów, zamieszkiwania w niektórych dzielnicach, kontroli lekarskiej, rejestracji policyjnej, aż do ścisłej reglamentacji i oficjalnego tolerowania domów rozpusty<sup>164</sup>.

System reglamentacyjny, podporządkowujący tolerowaną prostytutkę określonym przepisom, wprowadzono w okresie Wielkiej Rewolucji we Francji i stąd przywędrował również do innych państw europejskich. Skutkiem nierządu w postaci chorób wenerycznych zapobiegano, stosując nadzór nad kobietami oddającymi się płatnemu nierządowi, polegający na obowiązkowych oględzinach lekarskich i przymusowym leczeniu.

[...] *Wszeteczne kobiety, chcąc z ciała swego prowadzić rzemiosło, muszą się udać do domów nierządnych, cierpianych pod dozorem krajowym*<sup>165</sup> – głosił art. 999 *Powszechnego Prawa Krajowego*.

Domy publiczne – w świetle prawa – mogły być zakładane tylko w wielkich miastach, z dala od dróg i ulic publicznych<sup>166</sup>, za zgodą policji. Brak zezwolenia pociągał za sobą karę od 1 roku do 2 lat domu poprawy<sup>167</sup>.

<sup>162</sup> *Ibidem*, s. 344.

<sup>163</sup> *Powszechnie Prawo Krajowe dla Państw Pruskich*, art. 1023, s. 651.

<sup>164</sup> *Ibidem*, s. 346.

<sup>165</sup> *Ibidem*, art. 999, s. 647.

<sup>166</sup> *Ibidem*, art. 1000, s. 647.

<sup>167</sup> *Ibidem*, art. 1001, s. 648.



Policja zobowiązana była mieć takie domy pod ciągłą kontrolą, przeprowadzać w nich rewizje, a także pilnować, by regularnie odbywały się tu badania lekarskie w celu zapobieżenia rozszerzenia się chorób wenerycznych<sup>168</sup>.

W przypadku, gdy kobieta pracująca w domu publicznym, zapadła na chorobę weneryczną, jej „pracodawca” zobowiązany był powiadomić o tym fakcie policję i podjąć wszelkie kroki wyleczenia jej i zapobieżenia dalszemu rozprzestrzenianiu się choroby<sup>169</sup>. W razie zaniedbania tego obowiązku groziła mu kara 3 miesięcy więzienia<sup>170</sup>.

Karą grzywny w wysokości 50 talarów miał być ukarany każdy gospodarz domu publicznego, który bez zezwolenia policji przyjmował do pracy kobiety<sup>171</sup>.

*Wyjście z domu nierządnego* każdej kobiecie, *która by sposób życia odmienić i uczciwie żywić się chciała* – w świetle prawa – nie mogło być w żaden sposób zabraniane, ani utrudniane<sup>172</sup>.

*Landrecht* przewidywał karę za wykroczenie nierządnicy pozostającej z tytułu swego zawodu pod dozorem policji przeciwko przepisom policyjnym, chroniącym zdrowie, porządek lub *przystojność publiczną*, albo uchylanie się od dozoru policyjnego. Wyraźnie natomiast, jakkolwiek w różnym zakresie, we wszystkich trzech zaborach postawiona była sprawa karalności stręczycielstwa albo kuplerstwa i innych działań związanych z uprawianiem zawodowego nierządu i mających na celu jego popieranie albo osiągnięcie z niego korzyści<sup>173</sup>.

Najprościej stręczycielstwo możemy zdefiniować jako pośrednictwo i ułatwienie stosunków płciowych między mężczyzną a kobietą, co stanowi jedną z form uczestnictwa w przestępstwie<sup>174</sup>.

Podstawę karalności stanowiło tu albo zawodowe uprawianie stręczycielstwa, albo działania podejmowane z chęci zysku. Samo działanie polegać mogło na pośrednictwie, dawaniu sposobności lub wystaraniu się o nią i na okazaniu w ten sposób pomocy w uprawianiu nierządu.

Kwalifikowanym jako zbrodnia stawało się stręczycielstwo nawet sporadyczne i nie popełnione dla zysku, jeżeli polegało na użyciu podstępów, albo jeżeli *sprawcę ze stręczoną do nierządu osobą łączy stosunek męża do żony, rodziców do dzieci, opiekunów do pupilów, duchownych, nauczycieli lub wychowawców do osób powierzonych im do nauki lub wychowania*<sup>175</sup>.

<sup>168</sup> *Ibidem*, art. 1002.

<sup>169</sup> *Ibidem*, art. 1013.

<sup>170</sup> *Ibidem*, art. 1014.

<sup>171</sup> *Ibidem*, art. 1004.

<sup>172</sup> *Ibidem*, art. 1020, s. 650.

<sup>173</sup> W. Makowski, *Prawo karne...*, s. 347.

<sup>174</sup> W. Makowski, *Kodeks Karny Obowiązujący Tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej na ziemiach b. zaboru rosyjskiego*, t. 3, cz. XX–XXXVII K.K., Warszawa 1922, s. 200.

<sup>175</sup> W. Makowski, *Prawo karne...*, s. 349.

W przypadku, gdy jakaś kobieta zmuszana była do nierządu, jej „pracodawcy” groziła *kara wystawienia publicznego* oraz domu poprawy, z *dotądkiem chłosty na przywitanie i odprawę*<sup>176</sup>. Zabronione też było zatrudnianie nieletnich; za złamanie tego przepisu groziła kara twierdzy lub domu poprawy w wymiarze od roku do 2 lat<sup>177</sup>.

Jako odrębna forma, a właściwie jako odrębne działanie pokrewne stręczycielstwu, ustawa uznawała sutenerstwo, polegające na czerpaniu przez mężczyznę całkowitych lub częściowych środków utrzymania od kobiety trudniącej się zarobkowo nierzędem, albo zawodowo, lub gdy z żądzy zysku udzielał nierządniczy opieki i pomocy w jej zawodzie. Kwalifikację stanowił tu stosunek sutenera do nierządniczy, jako męża do żony, albo użycie przez sutenera gwałtu lub gróźb w celu skłonienia kobiety do uprawiania zarobkowego nierządu<sup>178</sup>.

## 7

Przedstawione uwagi z pewnością nie wyczerpują tematu, a jedynie sygnalizują wybrane problemy badawcze. Są one próbą analizy przestępstw związanych z pogwałceniem moralności i zdrowia publicznego oraz nierzędem, rozpatrywanych zgodnie z duchem praw natury, z których wywodzi się warstwa ideowa *Landrechtu*. Czynnikiem spajającym omawiane przepisy jest fakt wyodrębnienia jako podmiotu prawa kobiety osadzonej w jednej z ról społecznych, tj.: córki, żony, matki, kochanki czy prostytutki. W XIX stuleciu podmiotowość prawna kobiety nie wynikała z samego faktu jej odmienności płciowej, ale z funkcji lub roli społecznej, jaką pełniła.

Przepisy *Landrechtu* obowiązywały ze zmianami na ziemiach polskich byłego zaboru pruskiego ponad 100 lat – do 1900 r., zatem normy prawne w nim zawarte wycisnęły poważne piętno na kulturze prawnej społeczeństwa tych ziem. Ustawodawca pruski wkroczył we wszystkie sfery życia społeczno-gospodarczego – aż po ingerencję w sprawy osobiste poddanych. Dotyczyło to także najintymniejszych sfer ludzkiego życia, tj.: ciąży, porożenia, gwałtu czy nawet stosunków pozamałżeńskich.

W analizie niniejszej nieprzypadkowo najwięcej uwagi poświęcono przestępstwu związanym z ciążą i porożeniem. Ustawodawca, kierując się prawami natury, szczególną opieką otoczył dziecko, poczynawszy od jego rozwoju płodowego, a przez to i jego matkę. Pozycję prawną kobiety w tym przypadku determinował fakt, czy

<sup>176</sup> *Powszechne Prawo Krajowe dla Państw Pruskich*, art. 1005.

<sup>177</sup> *Ibidem*, art. 1007.

<sup>178</sup> W. Makowski, *Prawo karne...*, s. 349.

ma ona lub czy spodziewa się dziecka. Kobieta jako samoistny podmiot prawa występuje jedynie w sytuacji, gdy sama staje się przestępcą bądź pada ofiarą przestępstwa. Cechą charakterystyczną *Landrechtu* była nieomal totalna ochrona dziecka. Życie ludzkie chronione było w sposób bezwzględny od chwili poczęcia. Podobną ochronę zapewniano również kobiecie, o ile znajdowała się w stanie ciąży lub porodu.

Na przykładzie przestępstw związanych z aborcją zarysował się konflikt między najszerzej rozumianymi prawami natury a prawami stanowionymi przez ludzi. Według filozofów praw natury, każdy akt prokreacji życia ludzkiego następujący w zgodzie z imperatywami ludzkich instynktów rodzicielskich uznawany jest za typowy przejaw praw natury. Z kolei każda interwencja w normy takiej prokreacji jawi się jako akt sztuczny i nienaturalny. W typowych sytuacjach społecznych rozwój człowieka w łonie matki stanowi przedmiot ochrony etycznej i prawnej.

W każdej niemal dyskusji nad sprawami człowieka pojawia się koncepcja ludzkiego życia. Przyjmując pogląd o istnieniu praw natury, nie sposób byłoby zaprzeczyć naturalnemu prawu do życia. Bez wątpienia życie ludzkie jest dla człowieka dobrem najcenniejszym, ponieważ warunkuje korzystanie z wszelkich innych dóbr. Większość koncepcji prawa natury opiera się na przekonaniach, że szacunek dla życia ludzkiego jest pierwszorzędnym nakazem moralnym. Z tej definicji wyszedł ustawodawca pruski, który uznał ochronę życia za najwyższe dobro.